Nr. 15. Kraków, Czwartek 16 Stycznia 1919. Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	90 K — h	45 K — h	22 K 50 h	7 K 50 h
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
w Austro-Węgrzech				
z jednoraz. przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwuraz.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ 50 „	10 „ — „
w Państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 11. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; [illegible] Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. H[illegible] A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupoxya, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują [illegible] wie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Sosnyińska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur. Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Przesilenie polityczne w Warszawie.

Warszawa, 16 stycznia. »Kur. Warszawski« donosi pod datą wczorajszą:

O losach akcyi, mającej na celu utworzenie nowego gabinetu, zdecyduje stanowisko dzielnic, a przedewszystkiem W. Ks. Poznańskiego. **Lewica galicyjska poprze akcyę Paderewskiego.**

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że w sprawie przesilenia już dziś może nastąpić zwrot zasadniczy, a to ze względu **na położenie finansowe kraju,** które zniewala do pośpiechu.

Warszawa, 16 stycznia. Wczorajszy »Kuryer Polski« donosi:

Wczoraj po południu naczelnik państwa J. Piłsudski **podpisał listę członków nowego rządu i dymisyę dotychczasowego gabinetu.**

Akty powyższe **kontrasygnował jako prezydent rady ministrów Ignacy Paderewski.**

Tekę spraw zagranicznych obejmuje także **Ignacy Paderewski.**

Inne teki mają być podzielone następująco: **Skulski** — sprawy wewnętrzne, **Stanisław Michalski** — oświata, **Englich** albo **Kończa** — skarb, **Supiński** — sprawiedliwość, **Przesmycki** — kultura i **Janicki** — rolnictwo.

(Dzisiejszy, poniżej zamieszczony telegram P. A. T. **częściowo** zaprzecza tej informacyi, uważając ją za przedwczesną. Przyp. red. »N. Ref.)

Warszawa, 16 stycznia. (PAT). Wczoraj przez cały dzień do późnego wieczora obiegały najrozmaitsze pogłoski o przesileniu gabinetowem. Wbrew tym pogłoskom o godzinie 8 wieczorem rozpoczęło się w pałacu namiestnikowskim zwykłe posiedzenie obecnego gabinetu. Przed rozpoczęciem tego posiedzenia prezydent ministrów, Moraczewski, na zapytanie, czy gabinet zamierza podać się do dymisyi, odpowiedział dziennikarzom, **że rząd gotów jest ustąpić każdej chwili,** atoli wszelkie pogłoski o ustąpieniu gabinetu są przedwczesne.

Podczas posiedzenia gabinetu około godziny 10 wieczorem do pałacu namiestnikowskiego przybył z Belwederu adjutant komendanta Piłsudskiego, por. Swirski, w towarzystwie urzędnika gabinetu cywilnego. Odbyli oni krótką konferencyę z prezydentem Moraczewskim, poczem udali się do Paderewskiego. Bezpośrednio potem poinformowano prasę, że zapowiedziana na godzinę 11 w nocy wizyta Piłsudskiego u Paderewskiego nie dojdzie o tej godzinie do skutku.

Poseł Seyda konferuje z Paderewskim.

Warszawa, 16 stycznia. (PAT). Wczoraj przybył tu poseł S e y d a i odbył konferencyę z Paderewskim.

Krakowska delegacya P. K. L. w Warszawie.

Warszawa, 16 stycznia. (PAT). Wczoraj przybyli tu z Krakowa: członek prezydyum P. K. L., dr Tertil, oraz adwokat dr Dwernicki. Konferowali oni z prezydentem ministrów Moraczewskim o sprawach polityki bieżącej, w szczególności o położeniu w Galicyi.

Demonstracye przeciw wojsku polskiemu.

»Dziennik Cieszyński« przynosi następującą odezwę:

»Wobec stwierdzonych i zamierzonych agitacyj, zgromadzeń i pochodów, skierowanych przeciw sile zbrojnej państwa polskiego, koniecznej do utrzymania porządku i ochrony granic naszego państwa, ogłaszamy, że wszelka agitacya, zgromadzenia, pochody i demonstracye, skierowane przeciw sile zbrojnej państwa polskiego, uważane będą, jako zbrodnia stanu i według tego karane nawet karą śmierci.

W Cieszynie, dnia 14 stycznia 1919.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego:
Ks. Józef Londzin m. p. Dr Michojda m. p.
Tadeusz Reger m. p.«.

Ostrzeliwanie Lwowa.

»Gazeta Por.« donosi pod datą 14 bm.:

Ranek wczorajszy zaczął się straszliwą kanonadą naszych dział, których huk widocznie dominował nad siłą ognia armatniego ruskiego. Skutkiem ich akcyi **ostrzeliwanie miasta przez Ukraińców znalało ogromnie,** trwając w dw userayach mniej więcej od godz. 11 do 11.45 w południe i od 1 do 2 po południu.

Na innem miejscu donosi ten sam dziennik:

W niedzielę wieczór Rusini **znów ostrzeliwali miasto.** Padło kilka pocisków, a jeden z nich ranił bardzo ciężko właściciela cukierni Pasternaka i płatniczego jednej z kawiarń lwowskich. W poniedziałek rano od godz. 5.30 do 7 godz. i od 11 do 12 w południe w dalszym ciągu gwałtownie ostrzeliwano miasto. Ofiar w ludziach nie było. Pociski uszkodziły tylko kilka budynków.

Zacięta bitwa pod Bartatowem.

»Gazeta Lwowska« donosi pod datą 14 bm.:

O dwudniowych walkach pod Bartatowem, na południe od Mszany nadchodzą nowe szczegóły. **Zacięta bitwa trwała przeszło 36 godzin. Wieś Bartatów stanowiła dużą redutę ukraińską,** silnie obwarowaną. Zdobycie jej przez grupę pułkownika Sikorskiego stanowi duży sukces i znaczenie dla rozwoju dalszej akcyi operacyjnej.

Bartatów był punktem koncentracyjnym wojska ukraińskiego, zdobycie jego stanowi poważne odciążenie frontu tuż pod Lwowem. Z Bartatowa ostrzeliwali Ukraińcy linię kolejową Lwów—Gródek, a 3 bm. atakowali szrapnelami pociąg kolejowy, stojący na stacyi w Mszanie.

Wczoraj donieśliśmy o bohaterskiem wytrwaniu dowódcy grupy pułkownika Sikorskiego, dziś nadchodzą wiadomości o waleczności i poświęceniu żołnierzy i oficerów, biorących udział w tych walkach. Przedewszystkiem odznaczył się oddział rotmistrza dr Romana A b r a h a m a. Sam rotmistrz Abraham, znany z walk przy oswobodzeniu Lwowa, został ciężko ranny. Dalej odznaczył się oddział »Odsiecz Lwowa« majora Olkowskiego, kompania żywiecka, a bardzo zręcznym ruchem zaszachował nieprzyjaciela oddział żandarmeryi polowej.

Na innym odcinku został lekko ranny podpułkownik Sopotnicki, odznaczył się kapitan Śniadowski.

Zgon wodza ruskiego.

»Gazeta Por.« donosi pod datą 14 bm.:

W walkach, jakie przed kilku dniami zostały stoczone przez wojska ruskie z armią generała Romera, poległ pod Żółkwią generalissimus ukraiński, generał K o s s a k. Zmarły był generałem w armii austryackiej i dowodził w ostatnich czasach oddziałem »siczowych« strzelców, a od zamachu stanu, dokonanego w listopadzie, piastował godność naczelnego wodza wojsk ruskich.

Delegacya angielska na Białej Rusi.

Warszawa, 16 stycznia. (PAT). Wydział prasowy komisyi litewskiej podaje następujące szczegóły o podróży delegatów angielskich do Białegostoku i Grodna: Wojskowe władze polskie w Łapach zawiadomiły telefonicznie komendę niemiecką w Białymstoku, że delegaci angielscy nazajutrz, to jest dnia 14 b. m. rano, przekroczą linię demarkacyjną i przybędą do **Białegostoku.** Niemcy odmówili delegacyi prawa przekroczenia tej linii i zapowiedzieli, że w razie przybycia Anglików, będą ich traktować, jako wrogów. Wówczas jeden z Anglików osobiście zatelefonował do Białegostoku i ograniczył się do krótkiego oświadczenia, że, mimo zapowiedzi Niemców, że misyi nie przepuszczą, a w razie przybycia jej **będą ją traktowali, jako wrogów,** misya angielska we wtorek rano przekroczy linię demarkacyjną.

Na ponowną uwagę Niemców, że delegatów angielskich przepuścić nie mogą, odpowiedział oficer angielski krótko:

Dnia 14 stycznia będziemy w Białymstoku i wymagamy, aby spotkał nas tam oficer niemiecki.

Na tem urwała się rozmowa.

Bolszewicy polscy w Mińsku Litewskim.

Warszawa, 16 stycznia. Z M i ń s k a L i t e w s k i e g o donoszą: Rozegrała się tutaj scena między bolszewicką »ochraną« a wojskiem. »Ochrana« chciała rewidować na dworcu żołnierzy Polaków z bolszewickiej dywizyi zachodniej, ci jednak stawili opór, **»ochranę« rozstrzelali i zdobyli dwa karabiny maszynowe.**

W Mińsku stoi bolszewicki pułk »warszawski«, liczący 2.000 ludzi. W liczbie tej Polacy stanowią mniejszość. Na czele władz sowieckich w Mińsku stoją: Berson i redaktor »Trybuny« Leszczyński.

Tworzy się **bolszewicki rząd »polski«** z Bersonem, Leszczyńskim i Bobińskim na czele.

Bolszewicy w Inflantach i na Litwie.

Moskwa, 16 stycznia (PAT). Z Rygi donoszą pod datą dnia 12 stycznia: Łotewska czerwona gwardya zajęła miasto Bajsk.

Moskwa, 16 stycznia (PAT). Z Wilna donoszą pod datą dnia 12 stycznia: W kierunku Kowna zajęły wojska sowieckie w dniu 9 stycznia miasto Wiłkomierz.

Ostatnie wiadomości z Wilna.

»Kuryer Poranny« otrzymuje od osoby świeżo z Wilna przybyłej do Warszawy, następujące informacye:

Część miejscowej Rady robotniczej miasta Wilna z chwilą objęcia miasta przez Polaków, pozostająca pod wpływem bolszewików, złożona z żydów i Polaków zatarasowała się w klubie robotniczym i dopiero po 24-godzinnem oblęganiu poddała się władzy polskiej; 5-ciu przytem członków tej rady, w tem i jej sekretarz żyd, zastrzelili się. Pochowano ich następnie na placu Katedralnym, przy pomniku Katarzyny. Około 100 osób zostało aresztowanych. — Uwolnieni zostali z chwilą opuszczenia Wilna przez wojsko polskie, które wieczorem 5-go bm. ulegając przeważającej sile 4 pułków bolszewickich, nadciągających do Wilna z Mińska i z Dynaburga, udało się do Waki pod Landwarowem, majątku Tyszkiewiczów i tam zostało rozbrojone przez Niemców.

Po objęciu miasta przez Polaków, rząd litewski wyjechał do Kowna, gdzie władzę sprawują Niemcy, pozostawiając w Wilnie jedynie ministra oświaty Birżyszkę, który założył protest przeciwko działaniom wojsk polskich na terenie państwa litewskiego bez jego zgody. — Drobne oddziałki wojskowe litewskie opuściły Wilno, udając się w kierunku Kowna.

Bolszewicy po zajęciu Wilna p r o k l a m o w a l i k o m u n i s t y c z n ą r e p u b l i k ę L i t w y i B i a ł e j R u s i, wchodzącą w skład federacyjnej republiki sowieckiej rosyjskiej. — Na zasadach więc federacyjnych p r z y ł ą c z y l i L i t w ę i B i a ł o r u ś d o p a ń s t w a r o s y j s k i e g o.

Na czele komunistycznej republiki litewskiej stoi Litwin M i c k i e w i c z - K a p s z u k a s. Nowy rząd litewski składa się z Litwinów, żydów i Polaków. Między innymi w skład tego rządu wchodzi Cichocki.

Niemcy i Rusini na Wołyniu.

Kijów, 16 stycznia (PAT). »Dziennik Kijowski« donosi: Obecnie w kwaterze głównej rejonu południowo-zachodniego toczą się rokowania między dowódcami niemieckimi a przedstawicielami centralnej rady w Kowlu, które dotyczą Kowla, oraz innych miast północnego Wołynia. **Przedstawiciele niemieccy** proponują wojskom ukraińskim zajęcie tych miejscowości, przyczem **obiecują bronić ich** przeciw możliwemu **napadowi ze strony wojsk polskich** czy też innych, oraz udzielić taboru do przewożenia żywności dla wojsk ukraińskich.

Z Kijowa.

»Dziennik Kijowski« z 3 bm. donosi:

Przez całą noc porządku w mieście pilnują oddziały strzelców siczowych i patrole milicyi. Przechodnie, nie posiadający pozwolenia na chodzenie po mieście w nocy, podlegają bezapelacyjnemu **aresztowaniu.** Po zbadaniu aresztowanych, o ile dowiedziona jest ich prawomyślność, osoby te uzyskują natychmiastowo wolność.

Statystyka miejska udowadnia, że notowane w kronice miejskiej **napady bandyckie** dokonywane są przeważnie w dzień, a nie w nocy.

Rewizye są dokonywane w nocy, ale tylko za okazaniem odpowiedniego »orderu« i w obecności rejonowanego urzędnika milicyi.

Liczba napadów bandyckich i nielegalnych rewizyj, znacznie się zmniejszyła.

Milicya miejska jest starannie zreorganizowana.

Z rozporządzenia dowódcy korpusu oblężniczego wszystkie szyldy rosyjskie do godz 12 dnia 3 stycznia 1919 r. powinny być usunięte pod karą od 10.000 do 30.000 rb. grzywny i do dnia 18 stycznia zastąpione przez szyldy ukraińskie, gramatycznie wypisane.

Waluta ukraińska.

Kijów, 16 stycznia (PAT). Ukraińska agencya telegraficzna donosi: Minister skarbu wniósł do rady ministrów projekt prawa o konieczności, wprowadzenia własnej waluty ukraińskiej. Rada ministrów zatwierdziła powyższy projekt prawa. W projekcie tym czytamy między innemi: Od dnia 28 stycznia rosyjskie znaki pieniężne tak bilety kredytowe jak i znaki rosyjskiej kasy państwowej tzw. Kerenki, przestają być prawomocnym znakiem płatniczym na Ukrainie i przyjmowanie ich przestaje być obowiązującem. Od dnia 16 stycznia 1919 r. wszystkie instytucye państwowe zaprzestają przyjmowania rosyjskich biletów państwowych po 1.000 i 500 rubli, zaś od dnia 26 stycznia po 250 rubli, jako opłat i depozytów oraz na rachunki bieżące. Co do reszty rosyjskich znaków pieniężnych to ministrowi skarbu przysługuje prawo naznaczania kursu według którego będą one przyjmowane po dniu 26 stycznia 1919 r. przez urzędy oraz terminu i innych warunków przyjmowania poszczególnych kategoryj znaków.

Syberya przeciw bolszewikom.

Paryż, 16 stycznia (PAT). »Le Journal« donosi z Londynu: Z Omska nadchodzą jak najlepsze wiadomości. Cała ludność Syberyi bez różnicy przynależności partyjnej udziela swego poparcia rządowi.

Rada naczelna koalicyi.

Paryż, 16 stycznia (PAT). We wczorajszem posiedzeniu popołudniowem naczelnej rady koalicyjnej wzięli udział prezydentowie ministrów i ministrowie państw koalicyjnych i sprzymierzonych. Z komunikatu urzędowego i uzupełniających komentarzy prasy wynika, że powzięto następujące uchwały: Określenie nowych warunków zawieszenia broni zostało na razie wstrzymane. **Rada postanowiła zaopatrzyć w żywność Niemcy i kraje pograniczne, dalej Jugosławię, państwo czesko-słowackie i Polskę, Madziarów i Rumunów,** żądać jednakże wzajemnie za to, aby Niemcy dostarczyły środków do urzeczywistnienia przewozu przez dostarczenie wszystkich okrętów niemieckich, jakie znajdują się jeszcze w portach niemieckich i neutralnych. Koalicya domaga się dalej od Niemiec, aby oddały materyał zabrany przez ich wojska na obszarach francuskich i belgijskich. Tożsamość tego materyału będzie można łatwo stwierdzić, albowiem Niemcy stosowali przy zabieraniu materyału pewną ścisłą metodę. — Przedmiotem zastrzeżenia natury finansowej jest umieszczenie w pewnem mieście zapasów **złota z Reichsbanku.** Koalicya żąda przetransportowania tego złota do pewnego miasta prowincyonalnego. Następnie ustalono liczbę **delegatów na konferencyę pokojową.** Dla Brazylii wyznaczono trzy miejsca. Rada badała następnie metody pracy kongresu pokojowego jego zasady i regulamin. **Pierwsze plenarne posiedzenie konferencyi pokojowej odbędzie się już w** sobotę dnia 13 bm. w Paryżu w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych.

Warunki przedłużenia rozejmu.

Paryż, 16 stycznia (PAT). Urzędowy komunikat amerykański, wydany w Paryżu, podaje, że na posiedzeniu najwyższej rady wojennej osiągnięto porozumienie co do warunków, na zasadzie których rozejm może być przedłużony. Określone zostały warunki tyczące się floty, finansów, zwrotu materyałów wojennych, oraz zwrotu ukradzionych przez Niemców maszyn we Francyi i Belgii.

Akcya sanitarna Ameryki.

Paryż, 16 stycznia (PAT). Z Nowego Jorku donoszą: Komitet Rockefellera zamierza rozwinąć szeroką działalność w roku bieżącym na polu pomocy sanitarnej. Komitet przeznaczył na ten cel 675.000 dolarów. Idzie o zwalczanie żółtej febry i gruźlicy oraz malaryi w 12 stanach amerykańskich a także i w 21 innych krajach.

Z Wielkopolski.

Stęszewo i okolica znajdują się w rękach polskich. Na wszystkich budynkach rządowych powiewają chorągwie polskie. W Pleszewie odbyła się d. 6 bm. wielka uroczystość z powodu objęcia rządów w mieście przez polską Radę ludową. Dnia 3 bm. wojsko polskie zajęło Tomyśl, którego komendantem jest porucznik Klimczak. W powiecie Babimojskim, według „Züllichauer Nachrichten“ rozegrała się w sobotę i niedzielę rano zacięta walka pomiędzy Polakami i „Heimatschutzem“. Polacy w sile 1000 żołnierzy zaatakowali W o l s z t y n ze strony wschodniej. Podczas zaciętej walki, w której po stronie niemieckiej brał udział oddział karabinów maszynowych pułku 10 ułanów, padł major Kessler z Wolsztyna. Rotmistrza ułanów Kleista i 3 ułanów ciężko raniono. Rozpoczęto pertraktacye z Polakami i zawarto umowę, że wojska niemieckie cofną się do granicy brandenburskiej, Polacy opuszczą Wolsztyn, landrat wolsztyński miał otrzymać polskiego decernenta. Wojska niemieckie poczęły się już cofać, gdy doszło do poważnej walki, podczas której Polacy Niemców pobili i odebrali im działa i broń. Według Biura Wolffa stan obecny jest taki: Niemcy cofnęli się za granicę brandenburską. Układ z Polakami trwa, landrat w Wolsztynie urzęduje, w mieście spokój.

Załoga niemiecka Swiebodnina zażądała posiłków, ponieważ inaczej nie obroni Zbąszynia. Powołano wszystkich zdolnych do broni Niemców do »Grenzschutzu«. Posiłki niemieckie dla Zbąszynia mają być w drodze.

O walkach w okolicy N a k ł a donosi „Kuryer Poznański“: W niedzielę d. 5 bm. rano przybyły z Nakła do Mroczy polskie posiłki, skutkiem czego Polacy zdobyli Mroczę. Po południu Niemcy podpalili stodołę i dwór w Drążnie, rozkradli przedtem wszelkie zapasy, wzięli 40 koni i rozbili żelazną szafę, z której jednak pieniądze przedtem wywieziono. W niedzielę nadjechał z Bydgoszczy samochód ciężarowy z 400 karabinami i amunicyą; zdobyto go, a załogę, 1 oficera i 8 żołnierzy pojmano. Dworzec w Nakle od niedzieli wieczora był, stosownie do umowy, w rękach niemieckich, lecz w poniedziałek w południe odbili go Polacy, wobec tego, że aeroplan strzelał nad Nakłem z karabinu maszynowego i wobec barbarzyńskiego obejścia się żołdactwa niemieckiego z majątkiem Drążno.

Szubin znajduje się w rękach niemieckich, w Bydgoszczy ogłoszono stan oblężenia. W Żninie okopuje się załoga niemiecka, licząca około 1.000 ludzi.

List z Piotrkowa.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Piotrków, 15 stycznia.

(Z ruchu przedwyborczego. — Kandydatury poselskie z okręgu piotrkowskiego. — 12 list wyborczych na 5 mandatów. — Duże rozdrobnienie partyjne. — Z działalności poszczególnych stronnictw. — Horoskopy).

Kampania przedwyborcza u nas z dniem każdym coraz bardziej się ożywia. I to nie tylko w samem mieście Piotrkowie, ale w całym Piotrkowskim okręgu wyborczym, do którego należą także miasteczka: Sulejów, Bełchatów, Ozorków, Kamieńsk, Widawa, Wolbórz, Szczerców itd. Mamy wysłać do Sejmu ustawodawczego z tego okręgu p i ę c i u przedstawicieli. I o te pięć poselskich mandatów kompetuje aż bardzo wiele stronnictw i ugrupowań politycznych. Ogółem zgłoszono w Głównej Komisyi wyborczej, w przepisanym ustawą terminie 12 list wyborczych, obejmujących 58 nazwisk najrozmaitszych aspirantów do mandatu poselskiego.

U nas w Królestwie w dalszym ciągu utrzymuje się daleko idące rozdrobnienie pod względem partyjnym. Są ugrupowania, które pod względem programowym bardzo zbliżone, a niejednokrotnie nawet nie różniące się zasadniczo, a jednak nie idą razem, nie konsolidują się, lecz konserwują swoją odrębność. Nie potrzeba nadmieniać, że wchodzą tu w grę także ambicye osobiste jednostek i brak wyrobienia i kultury życia politycznego. Bezkrytycyzm i brak uświadomienia politycznego, daje się zauważyć nie tylko na wsi, ale i w mieście. To też chaos i zamęt jest u nas ogromny.

W powiecie piotrkowskim działają następujące stronnictwa:

N a r o d o w a d e m o k r a c y a z różnemi odmianami, kryjącemi się wstydliwie pod firmą bezpartyjnych.

P o l s k i e S t r o n n i c t w o L u d o w e (P. S. L.), radykalna grupa, której przedstawicielami są ministrowie Thugutt, Nocznicki i Stolarski w gabinecie Moraczewskiego, pozostająca w bliskim kontakcie z lewicą ludowców galicyjskich z pod znaku posła Stapińskiego.

P o l s k i e Z j e d n o c z e n i e L u d o w e, grupa umiarkowana, która pod względem taktycznym programowym idzie mniej więcej po linii ludowców z pod znaku »Piasta«, acz kolwiek ma dosyć widoczne zabarwienie klerykalne. Ta partya ludowa ma w swem gronie liczny zastęp duchowieństwa i doznaje wydatnego poparcia także i ze strony wyższej władzy duchownej. Rzecz charakterystyczna, że np. biskup kujawsko-kaliski, ks. Zdzitowiecki wydał do podległego sobie kleru okólnik, w którym zaleca gorące popieranie list Polskiego Zjednoczenia Ludowego.

P o l s k a P a r t y a S o c y a l i s t y c z n a, która idzie do urny wyborczej samodzielnie, — i jak dotychczas, nie zawarła sojuszu z żadnem stronnictwem.

Rozwijają tu również agitacyę lewicowe stronnictwa żydowskie, jak »Bund«, żydowska partya socyalistyczna »Vereinigte«, żydowski socyalistyczno-demokratyczny Robotniczy Komitet »Poale Sion«.

N a r o d o w y Z w i ą z e k R o b o t n i c z y próbuje współzawodniczyć z socyalistami, i grupuje nietylko robotników, ale także inteligentów, mieszczan, rzemieślników i t. d. Wobec zbliżających się wyborów Narodowy Związek Robotniczy (NZR) zawarł sojusz ze Zjednoczeniem Ludowem i wysunął własną listę kandydatów, na której znadują się: przewódca NZR in. Małangiewicz z Warszawy, gosp. Justyna Stanisław i ks. prof. Józef Bromski, działacz piotrkowski.

Narodowi demokraci wysunęli dwie listy: jedną z nazwiskami chłopów, obliczoną na wieś, drugą zaś z pewną zmianą kandydatów pragną pozyskać głosy wyborców z miasta. Na listach narodowej demokracyi, występującej pod firmą Narodowego Komitetu Wyborczego, znajdują się między innemi nazwiska: ks. kanonika Włodzimierza Jasińskiego, proboszcza piotrkowskiego i znanego działacza wszechpolskiego dra Antoniego Rządu, b. posła do Dumy państwowej.

Poza grupami wyżej podanemi, także l e w i c o w a d e m o k r a c y a prowadzi agitacyę przedwyborczą i zorganizowała P o l s k i K o m i t e t D e m o k r a t y c z n y, który wystąpił z własną listą na okręg piotrkowski. Tej piotrkowskiej demokracyi nie należy identyfikować z Polskiem Zjednoczonem Stronnictwem demokratycznem Królestwa i Galicyi, którego prezesem jest dr Jahl ze Lwowa a wiceprezesem dr Zieliński z Warszawy. Stanowi ono pewnego rodzaju miejską ekspozyturę PPS i w obecnym gabinecie ma swego przedstawiciela w osobie ministra sprawiedliwości Supińskiego.

Znaczny odłam postępowej inteligencyi, która przedtem skupiała się koło Ligi Państwowości Polskiej, zamierzał wysunąć w tym okręgu kandydaturę Tytusa Filipowicza, b. wiceministra spraw zagranicznych. Kandydatura znalazła żywy oddźwięk w szerokich kołach mieszkańców trybunalskiego grodu. Ponieważ jednak układy z Narodowym Związkiem Robotniczym o postawienie p. Filipowicza na liście tej partyi nie osiągnęły rezultatu, cofnięto tę kandydaturę.

Dzisiaj trudno przewidzieć nawet przypuszczalny wynik wyborów do Sejmu, tembardziej, że nie wiadomo, jak wieś się zachowa, czy ławą pójdzie za listą radykaln. ludowców, którzy w Piotrkowskiem wysunęli 4 włościan i jednego nauczyciela ludowego jako kandydatów, czy też rozbiją się głosy chłopskie na różne listy. Naogół kampania przedwyborcza ma przebieg spokojny i nie widać [illegible] większego rozamiętnienia.

Tom. Pl.

„Gromobój“.

Lwów, 12 grudnia.

(Pociąg pancerny).

Na pewnej stacyi kolejowej pociąg pancerny „Gromobój“ otrzymał dłuższy postój. Otwarły się ciężkie stalowe zasuwy, nasi żołnierze raźno wyskakiwali z wagonów, aby zaczerpnąć świeżego powietrza. Komendant pociągu wezwał do siebie szarże i wydawał im rozkazy. Mimo chwilowego wypoczynku nikt nie został bez zajęcia. Jedni wzięli się, aby przysposobić drzewo do kuchni, drudzy wzięli się do czyszczenia broni, inni znów sortują amunicyę i gromadzą wystrzelone łuski. Zimowe, szare popołudnie. Mała stacya kolejowa, niby zapomniana, przecież połączona z większemi miastami, siecią drutów telegraficznych i telefonicznych, daje o sobie znaki, że czuwa. Pociąg pancerny interesuje wszystkich; zbiegli się nawet ludzie z wioski i oglądają stalowego olbrzyma.

„Gromobój“ jest jednym z licznych improwizowanych pociągów pancernych, które powstały w ostatnich dwu miesiącach. Zwykłe wagony towarowe, opancerzone w Krakowie, nie ustępują zupełnie w walce z nieprzyjacielem prawdziwym wozom pancernym. Cały pociąg składa się z 10 wagonów, z których jest 8 bojowych, dwa zaś inne: sanitarny i oficerski. Na obu końcach pociągu na trzech otwartych wozach pomieszczone są armaty, gotowe każdej chwili do strzału. Stalowy pancerz rozpięty nad wozami, chroni je, jakoteż załogę od pocisków nieprzyjacielskich, które zwłaszcza z karabinów maszynowych, wystrzelone nawet z bliska na 50 kroków, rozpłaszczają i odbijają się od celu. Trzy dalsze wozy zaopatrzone są w zmniejszą

…ść karabinów maszynowych, których ujścia skierowano w różne strony. Obsługa karabinów jest doskonale chroniona nietylko pancerzem zewnętrznym, bo wewnątrz wozu znajduje się ściana z piasku i kamieni, zabezpieczająca przed pociskami. Jeden wóz podobnie opancerzony, przeznaczony jest na skład amunicyi, inny znów na kuchnię. Bardzo pomysłowo urządzono wóz sanitarny. Połączony z innemi, jak zresztą wszystkie wozy, stalowym kurytarzem, może odrazu pomieścić kilkunastu rannych lub chorych. Pewna przestrzeń wozu, oddzielona drewnianą ścianką, coś w rodzaju kabiny, przeznaczona jest na kancelaryę lekarza, gdzie umieszczono też stół operacyjny. Wóz sanitarny wybudowany został w Nowym Sączu. Wóz oficerski podobny do wozu sanitarnego. Oficerowie sami utrzymują w nim porządek, palą w piecyku i starają się o drzewo... Trudno nie wspomnieć też o maszynie pancernej, prowadzonej przez dzielnego kierownika i jego pomocnika. Od przytomności umysłu tego pierwszego, od jego zimnej krwi i odwagi, zależy niejednokrotnie wynik akcyi, zależy los załogi pociągu pancernego.

„Gromobój" może poszczycić się niejedną bajeczną wyprawą, niejednym sukcesem i wypadem. Brał udział w odsieczy Lwowa, a również i potem nie spoczął; dzielny jego komendant i załoga czuwają bez przerwy, aby na dany znak ruszyć tam, gdzie niebezpieczeństwo.

Postój na małej stacyjce przedłużał się; buchły swobodnie dymy kuchni polowej, oficerowie i żołnierze wsiedli do wieczerzy. Z jednego wozu dolatują tony mandolin, a z ust żołnierzy płynie powszechnie śpiewana dziś, tak szczera i poezyi pełna w swej prostocie pieśń: „Wojenka, wojenka, cóżeś ty za pani?" Tylko warty naokoło porozstawiane, z bronią gotową do strzału, pilnują ze wszech stron. Telefonista drzemie przy aparacie i otwiera oczy równocześnie z uderzeniem dzwonka. Gdzieś w oddali słychać przytłumione granie karabinów maszynowych, czasem wyraźniejszy huk armat, zresztą stacyjka pusta i cicha.

Wtem z biura ruchu wybiegł urzędnik, odszukał komendanta „Gromoboja" i wręczył mu depeszę: „Stacya X. ostrzeliwana przez nieprzyjaciela, przysłać pociąg pancerny". Wypadły z rąk mandoliny, wypoczynek przerwany, żołnierze zasuwają ciężkie stalowe pokrywy, komendant raz ostatni dokonuje przeglądu pociągu, maszyna wydaje gwizd przeciągły i pancerka rusza w drogę. Tam, dokąd jedzie, wiedzą już, że przybywa z pomocą, bo aparat telegraficzny wypukał trzy słowa: „pociąg pancerny wyjechał".

W kwadrans później na widnokręgu zabłysły światełka. To działa pancerki waliły w nieprzyjaciela... „Gromobój" zwyciężył po raz... już niewiadomo który.

„Gaz. Lwow." St. Zacharasiewicz.

KRONIKA.

Kraków, 16 stycznia.

ZATWIERDZENIE STATUTU KOMISYI RZĄDZĄCEJ. »Monitor Polski« ogłasza w dziale urzędowym numeru z dnia 14 stycznia zatwierdzenie statutu Komisyi Rządzącej dla Galicyi, Śląska, Orawy i Spiżu, podpisane przez Naczelnika państwa i prezydenta ministrów. Siedzibą Komisyi jest Lwów; działalność jej rozpoczyna się z dniem ogłoszenia i z tą chwilą kończą się funkcye P. K. L. w Krakowie i Tymczasowej Komisyi Rządzącej we Lwowie. W sprawach administracyjnych trzecią instancyą są ministerstwa warszawskie. Najważniejszem zadaniem Komisyi Rządzącej będzie zespolenie byłego zaboru austryackiego z resztą ziem polskich.

PRÓBNA MOBILIZACYA ORGANÓW BEZPIECZEŃSTWA W KRAKOWIE. Od kilku dni krążą po mieście różne sensacyjne pogłoski o rzekomej mobilizacyi wojska z powodu zbliżających się bolszewików. Powodem tych pogłosek jest fakt, że w nocy z wtorku na środę zmobilizowano straż obywatelską, lecz ją nazajutrz rano rozpuszczono; równocześnie krążyły po całem mieście wzmocnione posterunki i patrole policyjno-wojskowe. Od wczoraj rana zarządził rząd warszawski pogotowie załogi wojskowej krakowskiej z powodu otrzymanych wiadomości o projektowanych na dzień wczorajszy i dzisiejszy demonstracyach bolszewickich. Pogotowie ma trwać do piątku, wszystkie gmachy publiczne strzeżone są przez żołnierzy z bagnetami na karabinach. Wypadki te dały mieszkańcom Krakowa znów obfity temat do rozstrząsań politycznych i najdziwaczniejszych komentarzy.

ZGROMADZENIA NAUCZYCIELSKIE W KRAJU. W niedzielę, dnia 19 stycznia br. o godzinie 10 przed południem odbędą się zgromadzenia członków Ogniska naucz. niżej wymienionych powiatów przy udziale delegata Zarządu Naczelnego Związku pol. naucz. lud. z następującym porządkiem dziennym: 1) Ustrój szkolnictwa w Polsce. 2) Sprawa przejęcia nauczycielstwa na etat rządu polskiego. 3) Sprawa dodatku drożyźnianego. Zgromadzenia odbędą się dla powiatów: Wadowice, Oświęcim, Myślenice — w Wadowicach. Dla powiatów: Nowy Sącz, Limanowa, Nowy Targ, Grybów, Gorlice — w Nowym Sączu. — Dla powiatów: Tarnów, Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Pilzno — w Tarnowie. Dla powiatów: Rzeszów, Ropczyce, Strzyżów — w Rzeszowie. Dla powiatów: Mielec, Tarnobrzeg, Nisko, Kolbuszowa — w Mielcu. Dla powiatów: Jarosław, Łańcut, Przeworsk, Przemyśl — w Jarosławiu. Dla powiatów: Krosno, Jasło, Brzozów, Sanok — w Krośnie. Dla powiatów: Żywiec, Biała — w Żywcu. Dla powiatów: Kraków, Wieliczka, Chrzanów — w Krakowie. Zebranie w Krakowie odbędzie się w piątek, 17 stycznia br. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Związku, Rynek 29, II p.

AKCYA BONOWA I KUCHNIE OBYWATELSKIE. Z powodu zwinięcia przez miasto akcyi bonowej, kuchnie obywatelskie opustoszały całkowicie. Zaledwo szczupła garstka ludzi bezdomnych korzysta z tych kuchni, gdyż jedzenie w nich podawane nie odpowiada wartości oznaczonej za nie ceny gotówkowej. Zniesienie bonów odczuła bardzo dotkliwie ludność szerokich sfer miasta i młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej. Byłoby ze wszech miar do życzenia, aby prezydyum miasta w obliczu nie zmniejszonej jeszcze drożyzny obmyśliło sposób tańszego żywienia bodaj młodzieży męskiej i żeńskiej wszelakich szkół, oraz licznych pracowników biur celem ułatwienia im korzystania z kuchni obywatelskich lub wojennych.

Przy tej sposobności wiele osób, które poprzednio korzystały z bonów obiadowych, a nie zdążyły zrealizować swoich bonów z powodu krótkiego wyznaczonego przed miesiącem terminu, zwraca się do prezydyum miasta o przywrócenie ważności bonów, które jeszcze pozostały w ich rękach. Ze względu, że chodzi tu o bardzo niewielką ilość tych bonów, dodatkowe oznaczenie terminu ich realizacyi byłoby ze wszech miar wskazane. Sprawę tę polecamy gorąco pieczy wiceprezydenta Rollego i wydziałowi administracyjnemu P. K. L.

ZAKAZ SPRZEDAŻY NAPOJÓW ALKOHOLICZNYCH. Dyrekcya policyi komunikuje: Polska Komisya Likwidacyjna — Wydział administracyjny zarządził, że w dniu poprzedzającym wybory, oraz w dniu samych wyborów do Sejmu polskiego nie wolno sprzedawać ani szynkować żadnych napojów spirytusowych, jak wódek, piwa, wina itd.

Niestosujący się do niniejszego zarządzenia karani będą grzywną do 5.000 K (pięć tysięcy koron), względnie aresztem do 6-ciu miesięcy. Obok grzywny może być nałożoną i kara aresztu. Nadto osobom, posiadającym upoważnienie przemysłowe do sprzedaży lub szynkowania wspomnianych napojów może być to uprawnienie odebrane.

Równocześnie dyrekcya policyi przypomina, że wódki nie wolno sprzedawać wcale tak na kieliszki, jak i na flaszki.

NOWA SPÓŁKA APROWIZACYJNA. W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta Federowicza pierwsze posiedzenie Rady nadzorczej spółki, jaką zawarło miasto Kraków ze Związkiem spółek producentów bydła i trzody chlewnej „Dobytek", celem zaopatrywania wojskowości i większych centrów konsumcyi w bydło. Spółka rozpocznie swe czynności jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca, co jest bardzo pożądane. Wobec objawiającego się od dwu tygodni braku mięsa szerokie sfery konsumentów z niecierpliwością wyczekują na uruchomienie przedsiębiorstwa, które jedynie może sprawę dostawy bydła uregulować i ceny mięsa ustalić.

SPIRYTUS DO PALENIA. Jak się dowiadujemy, przez odpowiedni wydział P. K. L. zamierzone zostało bardzo znaczne podwyższenie ceny spirytusu denaturowanego. Według projektu, cena hurtowna za litr wyniesie ma 5 K, tak, że w handlu drobnostkowym wyniesie 5 K za litr, a dla celów przemysłowych kosztować ma litr 7 K. To nieusprawiedliwione podwyższenie odczuje bardzo dotkliwie ludność, która przy obecnym braku węgla i konieczności oszczędzania go, musi używać więcej spirytusu do podgrzewania potraw. Należy mieć nadzieję, że zamiar podniesienia cen na spirytus denaturowany jeszcze zostanie zaniechany przez odpowiednie czynniki.

W BIURZE WYWOZOWEM wydziału handlowego P. K. L. wyznaczono do przyjmowania interesentów jedną godzinę dziennie, od 12 do 1 w południe. Jak na biuro, w którem panuje może największy ruch interesentów, których tu przychodzi dziennie po paręset, jest to stanowczo za mało: to też w wyznaczonym czasie zaledwie połowa ich zostaje przyjęta i załatwiona. Interesowani proszą za naszem pośrednictwem, aby biuro wyznaczyło na przyjęcia przynajmniej dwie godziny dziennie.

INWALIDZI WOJENNI. Wydział wykonawczy Związku inwalidów wojennych w Krakowie urządza w niedzielę, dnia 19 bm. o godzinie 11 przedpoł. w sali konferencyjnej magistratu na I p., posiedzenie informacyjne z następującym porządkiem dziennym: Referat o sprawie inwalidów w Polsce wygłosi przewodniczący Związku p. Drewniak; następi odczytanie statutu, dyskusya i wnioski. Zaproszenia na posiedzenie rozesłano do wszystkich czynników zainteresowanych sprawą inwalidów. Spodziewać się należy, że zajmą się nią jak najszersze sfery społeczeństwa, gdyż uzasadniać jej doniosłości chyba nie potrzeba. W samym Krakowie jest 750 inwalidów, mającym prawo do opieki i poparcia ze strony czynników kompetentnych i społeczeństwa, względem którego się dobrze zasłużyli.

KRAKÓW JAKO STOLICA KULTURALNEJ POLSKI. W niedzielę, dnia 19 bm. odbędzie się w „Kole artystyczno-literackiem" (plac Szczepański 2) o godz. 6 wieczorem pogadanka o zagadnieniach, jakie czekają Kraków w zjednoczonej Polsce. Na zebranie to zaprasza prezydyum Tow. miłośników Krakowa członków Towarzystwa, oraz osoby, pragnące przystąpić do Towarzystwa miłośników. (Roczna wkładka 10 K).

SZKOŁA DRAMATYCZNA Kaz. Gabryelskiego, z której wyszedł cały szereg pierwszorzędnych artystów (na scenie tut. teatru pracują z tej szkoły Malicka i Nowakowski) rozpoczyna dnia 1 lutego nowy kurs nauki. Wpisy przyjmuje kancelarya codziennie w godzinach od 11—1 i 4—6 (ul. św. Anny 2).

SPROSTOWANIE. Z powodu wzmianki zatytułowanej „Powrót z Moskwy" (w nrze 13 „N. Ref."), uprasza nas p. Julian Bartoszewicz o zanotowanie, że zawarte w niej wiadomości opierają się w paru szczegółach na nie dość ścisłej informacyi. Między innemi nie „powierzał" (jak się wyrażono) opieki nad uchodźcami ks. biskupowi Łozińskiem, lecz o opiekę tą prosili ks. biskupa uchodźcy po nabożeństwie, jakie odprawił na ich intencyę na postoju oddalonym o kilka wiorst od Mińska.

Z kraju.

OFIARY BOMBARDOWANIA LWOWA. Dzienniki lwowskie donoszą: Tragiczną śmiercią od granatu ukraińskiego zmarła w dniu 11 bm. znana filantropka 72-letnia Julia Mussilowa. Pocisk, przebiwszy powałę, wpadł do mieszkania przy ul. Karola Ludwika 7 i zabił ją oraz siostrzeńca jej p. Jana Kubessę, ciężko zaś okaleczył przyjaciółkę zmarłej p. Eleonorę Pawęcką, która również w kilkanaście godzin wyzionęła ducha. Śp. Julia Mussilowa była wdową po Adolfie de Mussilau Mussilu, aptekarzu i chemiku sądowym. Należała do całego szeregu towarzystw dobroczynnych, o których też nie zapomniała przy sporządzaniu swej ostatniej woli, obdarowując Przytulisko i bursę Ewangelicką, Fundusz wdów św. Łazarza, Zakład Bilińskich, Bursę św. Wojciecha i ośm innych tego rodzaju instytucyi.

Eleonora Pawęcka, raniona ciężko pociskiem ruskim w sobotę przed południem, zmarła w szpitalu.

MŁODOCIANI BOHATEROWIE. W walkach o obronę Lwowa polegli:

Romek Hayder, był uczniem klasy VII gimnazyum realnego i wójtem gminy szkolnej imienia M. Łomnickiego. Wśród kolegów cieszył się wielkim mirem jako ich najlepszy przyjaciel i duchowy kierownik. Poległ w 16 roku życia, nie oddawszy placówki, w dniu 11 bm.

Stanisław Alojzy Niedzielski, żołnierz 1 pułku strzelców Wojsk Polskich, przeżył zaledwie lat 15.

Michał Bąkowski, ułan 2 pułku Legionów polskich, zmarł po ciężkich cierpieniach w 23 roku życia.

OCHOTNICZA LEGIA KOBIET. Dzienniki lwowskie piszą: Pomimo gorących wezwań i tak ciężkiej sytuacyi, w jakiej znajduje się naród, nader mało mężczyzn poczuwa się do obowiązku orężnej służby Ojczyźnie. Wobec tego miłująca Ojczyznę kobieta polska poprzestać dziś nie może na pełnieniu służb pomocniczych i sanitarnych. Jeżeli tylko może, jeżeli tylko siły i stosunki rodzinne pozwolą, musi stanąć z bronią w ręku. Jednakże zbyt ścisła łączność przez czas dłuższy kobiet i mężczyzn żołnierzy, wspólne przebywanie w koszarach ma wiele stron przykrych, obniżających powagę czynu. Aby tego uniknąć, zorganizowany został oddział wyłącznie kobiecy pod nazwą: „Ochotniczej Legii kobiet". Prawa i obowiązki ściśle wojskowe. Życie wspólne w koszarach, mieszczących się w gmnazyum Bernardyńskiem przy ul. Wałowej. Oprócz komendy wojskowej, opiekę nad kobietami-żołnierzami obejmie p. Hozerowa, wiele bowiem z pośród ochotniczek jest w wieku 17—20 lat, potrzebuje więc bardzo wpływu i oddziaływania moralnego.

Przesilenie polityczne w Warszawie.

Warszawa, 16 stycznia. »Gazeta Poranna« z 15 bm. donosi:

O zmianie gabinetu w sferach miarodajnych mówi się już, **jako o rzeczy przesądzonej**. Pracom, podjętym w tym kierunku, nie przeczą nawet obecni ministrowie. Jak wiadomo, misyi utworzenia nowego rządu podjął się — w porozumieniu z kom. Piłsudskim — Ignacy Paderewski. Według informacyi z pewnych źródeł, wszystko przemawia za tem, że nowy gabinet będzie miał charakter fachowy. Paderewski skierować miał już szereg propozycyj do różnych wybitniejszych fachowców w Polsce. Aczkolwiek i w tym wypadku nie da się uniknąć ludzi bez zabarwienia politycznego, tem niemniej fizyognomia polityczna gabinetu stać będzie na drugim planie. **Podobno P. P. S. nie zamierza zwalczać nowego rządu.**

Z rzeczowych głównych przyczyn przesilenia wymieniają: **trudności skarbowe, żywnościowe i zmiany w zewnętrznej sytuacyi politycznej.**

(Zob. na pierwszej stronie pod tym samym tytułem telegram P. A. T. z Warszawy. Przyp. »N. Ref.«)

Delegaci z Galicyi w Warszawie.

Warszawa, 16 stycznia. »Kuryer Polski« donosi pod datą wczorajszą:

Z Krakowa przybył wczoraj do Warszawy prezes Tymczasowej Komisyi Rządzącej, dr Tertil, oraz mecenas Dwernicki. Konferowali oni z prezydentem gabinetu w sprawie polityki bieżącej, w szczególności zaś — położenia w Galicyi. O godzinie 11 i pół delegaci udali się na konferencyę do p. Ignacego Paderewskiego.

W sprawie stosunku Tymczasowej Komisyi Rządzącej w Galicyi do tak zwanej Rady Naczelnej narodu polskiego wczoraj zapadła ostateczna uchwała, by Komisya Rządząca, jako taka, udziału nie brała, natomiast stronnictwa, w skład Komisyi wchodzące, wysłały do Rady swoich przedstawicieli, o ile uznają to za stosowne.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).